

Danuta Bogdan

Czy potrzebne jest opracowanie nowej kompleksowej instrukcji wydawniczej dla edycji nowożytnych źródeł historycznych : (na marginesie tomu 1 "Studiów Edytorskich")?

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 149-160

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DYSKUSJE I POLEMIKI

Danuta Bogdan

CZY POTRZEBNE JEST OPRACOWANIE NOWEJ KOMPLEKSOWEJ INSTRUKCJI WYDAWNICZEJ DLA EDYCJI NOWOŻYTNYCH ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH (NA MARGINESIE TOMU 1 „STUDIÓW EDYTORSKICH”*)?

W wielu środowiskach naukowych prace edytorskie są niedoceniane. Traktowane jako „gorszy” gatunek niwy naukowej nie mogą być przedkładane jako podstawa do uzyskania stopnia naukowego. Ile wysiłku i rozterek kosztuje przygotowanie nowożytnych źródeł do druku, wie tylko ten, kto sam podjął się tego trudnego zadania. Kilkustronicowy tekst potrafi zająć badaczowi wiele godzin, dni, a nawet lat pracy spędzonych najpierw nad jego transkrypcją bądź transliteracją, ujednoczeniem, wreszcie opatrzeniem tekstu wstępem i rzetelnym aparatem naukowym. Nigdy też nie wiadomo, czy spełni się oczekiwania odbiorcy, gdyż czego innego oczekują specjaliści, a czego innego zwykli czytelnicy, szukający w wydawnictwach źródłowych miłej, popularnej lektury. Do niedawna badacz, przystępując do opracowania edycji źródłowej, opierał się tylko na instrukcjach wydawniczych, jednak wobec nowych możliwości, jakie stwarza cyfrowa dokumentacja i łatwość jej udostępnienia w internetowych bazach danych, badacze zastanawiają się nad nowymi rozwiązaniami edytorskimi.

Źródła nowożytne do historii Polski (XVI–XVIII w.), mimo przetrzebienia archiwów i bibliotek m.in. wskutek obu wojen światowych, są stosunkowo liczne i dość różnorodne. Wiele z nich zostało opublikowanych, a wykaz edycji wydanych drukiem do końca XX stulecia opracował ostatnio Piotr Dymmel, odnotowując w swojej bibliografii 1697 pozycji¹.

W latach pięćdziesiątych XX w. starano się – na wzór opracowanej jeszcze w dwudziestolecium międzywojennym instrukcji wydawniczej dla średniowiecz-

* *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*, pod red. A. Perłakowskiego, Kraków 2011, ss. 234. Książka, rozpoczynająca w zamierzeniu wydawcy nową serię, opatrzona jest zapisem „editio 1^o” (editio primo); „editio” to rzeczownik łaciński rodzaju żeńskiego – powinno więc być: editio 1^a (czytaj: editio prima).

¹ P. Dymmel, *Bibliografia edytorstwa źródeł historycznych w Polsce*, Lublin 2001.

nych źródeł historycznych² – wypracować ogólne wskazówki zmierzające do uporządkowania zasad przygotowania do druku edycji źródeł nowożytnych³. Gdy po ponad półwieczu pojawiły się nowoczesne możliwości edytowania tekstów z dawnych wieków, przybyło też wątpliwości. Trudno się temu dziwić, skoro podstawę edycji źródłowych stanowią tak różnorodne rodzajowo i tematycznie źródła, jak: inskrypcje, poezja i proza staropolska, źródła do historii miast i mieszczaństwa, księgi grodzkie i sądowe, intercyzy, testamenty i inwentarze pośmiertne szlachty i mieszczan, lustracje królewsczyzn i inwentarze dóbr ziemskich, protokoły i źródła sejmikowe, diariusze wojenne i kancelaryjne, korespondencja znanych osób, diariusze poselstw dyplomatycznych, relacje pamiętnikarskie i podróżnicze, przekazy ilustrujące staropolską myśl polityczną i ulotne pisma polityczne.

Szeroki zakres źródeł nowożytnych powoduje, że wiele przekazów wymyka się spod ogólnych ustaleń, próbujących uregulować zasady wydawania ich drukiem. Nie bez znaczenia jest fakt, że Rzeczpospolita Obojga Narodów była ojczyzną wielu nacji, dlatego oprócz dominującego w źródłach języka staropolskiego (często z licznymi wtrętami łacińskimi), mamy do czynienia z tekstami ruskimi, niemieckimi oraz z przekazami do dziejów Żydów. Dziś zasadniczą sprawą jest więc to, czy odrzucić dotychczasowe instrukcje, czy tylko je unowocześnić, czy też może opracować nową instrukcję, uwzględniającą potrzeby współczesnego edytorstwa źródeł⁴.

Praca zbiorowa *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)* wydana została jako pierwszy tom redagowanej przez Adama Perłakowskiego serii „Studia Edytorskie”. Omawiany zbiór artykułów to swoista refleksja metodologiczna historyków i polonistów wynikająca z praktyki wydawania nowożytnych źródeł do historii Polski i niejako podstawa do dalszej, szerokiej dyskusji nad problematyką polskiego edytorstwa dawnych źródeł. Redaktor tomu stwierdził we wstępie, że prezentowany tom studiów nie stawia sobie za cel stworze-

² *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Archiwum Komisji Historycznej PAU, seria 2, t. II, Kraków 1925.

³ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, pod red. K. Lepszego, Wrocław 1953. Warto też wymienić inne opracowania: K. Górski, W. Kuraszkiewicz, *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, pod red. M. R. Mayenowej, Wrocław 1955; A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, 1957, t. 1, ss. 155–181; *Zasady wydawania staropolskich źródeł historycznych XVI–XVIII wieku. Strona językowego tekstu źródłowego*, oprac. H. Turska, Warszawa 1966 (maszynopis powielony); także M. Friedberg, *Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych*, Warszawa 1963.

⁴ Por. J. Tandecki, *Problemy współczesnego edytorstwa źródeł historycznych w Polsce*, *Klio*, 2007, nr 9, ss. 126–127. Badacz zasugerował stworzenie jednej ogólnej instrukcji wydawniczej, regulującej zasady publikacji źródeł ze wszystkich okresów historycznych, która mogłaby zawierać rozwiązania szczegółowe dla poszczególnych epok.

nia nowej instrukcji wydawniczej, gdyż jest to zadanie wymagające wielu lat żmudnej pracy. Najistotniejsza jest obecnie ściślejsza współpraca edytorów różnych specjalności: historyków, historyków prawa, filologów polskich i literaturoznawców. Proponowana przez redaktora współpraca badaczy jednej, jak i różnych dyscyplin przy wydawaniu źródeł nowożytnych nie jest jednak częsta⁵. Należałoby postulować, jeśli nie w formie współpracy instytucjonalnej, to choćby koleżeńskiej, wzajemne konsultacje wielu przedsięwzięć edytorskich. Nie od rzeczy byłaby także bliższa współpraca historyków i polonistów np. z latynistami, germanistami i rusycystami. Ich wycucie językowe zapewne niejednokrotnie uchroniłoby edytora oraz wydawcę tekstu przed pułapkami, których z pozycji historyka bądź polonisty nie dostrzegają, a które dla współpracowników specjalizujących się w innych językach są oczywiste.

W XIX w. i w okresie międzywojennym XX w. wiodącą grupę edytorów stanowili wybitni historycy prawa, których osiągnięcia – niekiedy we współpracy z najlepszymi archiwistami – także dziś budzą uznanie i szacunek. W gronie współczesnych historyków prawa brakuje jednak większego zaangażowania w dzieło edycji źródeł dziejowych. Należałoby także oczekiwać większego zainteresowania archiwistów publikowaniem źródeł historycznych, choćby z tego względu, że obcują z nimi na co dzień i powinni być najbardziej zainteresowani w tym, aby udostępnić je – bez szkody dla stanu zachowania dokumentów – jak najszerszemu gronu potencjalnych odbiorców. Szkoda, że oczekiwania środowiska historycznego co do aktywizacji szerszych rzesz naukowców chętnych do wydawania źródeł nie idą w parze z kompleksowym kształceniem absolwentów specjalności archiwalnej. Prawdą jest też, że i młodzi adepci kierunku historii nie garną się do prac edytorskich (zapewne ze względu na trudności paleograficzne, neograficzne oraz językowe wynikające z coraz mniejszej wagi przykładanej np. do nauki łaciny).

Bodźcem dla edytorów, katalizatorem ich wysiłków wydawniczych powinna być myśl, że artykuły i monografie po pewnym czasie i tak będą wymagały weryfikacji, nowego spojrzenia, nowego ujęcia, natomiast fachowo przygotowane wydawnictwo źródłowe może się stać swego rodzaju pomnikiem profesjonalnego edytora.

Zamieszczone w tomie „Studiów Edytorskich” pod redakcją Adama Perłakowskiego dwadzieścia dwa szkice różnych autorów stanowią niezwykle cenną

⁵ Zob. np. S. Murzynowski, *Historija žalosna a straszliwa o Franciszku Spierze* oraz idem, *Ortografija polska*, oprac. J. Małek, F. Peplowski, Olsztyn 1974; T. Bielawski, *Myśliwiec*, oprac. i wstępem poprz. Z. Nowak i W. Odyniec, Olsztyn 1980; *Spis jezior i stawów w komornictwach Warmii biskupiej z końca XVI wieku*, wyd. G. Leyding, J. Maciejewski, J. Małek, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 2, ss. 263–276.

pomoc dla wszystkich osób zajmujących się edytorstwem, zwłaszcza wobec panującej w tej dziedzinie dużej dowolności. W artykułach ukazano nie tylko długą tradycję i dorobek polskiego edytorstwa źródeł do dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych, ale też trwające od kilkudziesięciu lat próby różnych badaczy stworzenia w miarę jednolitej podstawy do wydawania źródeł staropolskich.

Szczegółowego przeglądu osiągnięć edytorów źródeł historycznych w Polsce po 1945 r. dokonał Andrzej Tomczak, ekspert w dziedzinie archiwistyki oraz doświadczony edytor lustracji i inwentarzy z XVII i XVIII w. W szkicu „*Takie były początki...*”. *O pierwszych inicjatywach edytorskich w Polsce po 1945 roku* podkreślił zasługi różnych ośrodków akademickich i naukowych kraju, zwracając uwagę na udział archiwistów i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w tej dziedzinie (m.in. ukazująca się od 1953 r. seria „Teki Archiwalne”). Stwierdził, że potrzeba wydawania źródeł historycznych jest niezaprzeczalna, a problemem jest tylko to, które źródła publikować i według jakich zasad.

Inne artykuły zawarte w tomie można by pogrupować w kilka bloków tematycznych. Pierwszy to problem zasad, kwestii językowych i praktyki edycji tekstów źródłowych (Hubert Łaszkiwicz *Wierność rękopisowi czy wierność idei? Uwagi na temat zasad edycji tekstów źródłowych*; Janusz S. Gruchała *Z doświadczeń edytora poezji i prozy staropolskiej*; Waldemar Kowalski *Jak doświadczenia z prac nad „Corpus inscriptionum Poloniae” wykorzystać można w edytorstwie źródeł nowożytnych?*; Wojciech Krawczuk *Aspekt historii języka w edytorstwie nowożytnych źródeł historycznych*), z którym wiążą się dylematy pojawiające się przy publikowaniu korespondencji (Anna Filipczak-Kocur *Korespondencja Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich oraz diariusz poselstwa Aleksandra Piaseczyńskiego*; Anna Skolimowska *List jako źródło historyczne i materiał do korpusu tekstów autorskich. Edycja korespondencji Jana Dantyszka*), tekstów ruskich (Henryk Lulewicz *Problemy edytorskiego opracowania tekstów ruskich z XVI–XVII wieku*), jak też tekstów do dziejów Żydów (Adam Kaźmierczyk *Kilka uwag o wydawaniu tekstów do dziejów Żydów*).

Drugi blok to problem edycji dokumentów miejskich, ksiąg grodzkich i sądowych (Henryk Gmiterek *Księgi grodzkie jako przedmiot prac edytorskich*; Wacław Uruszczak *Edycje źródłowe ksiąg sądowych*), związany z edycją źródeł do historii miast i mieszczaństwa oraz dokumentów nowożytnych mieszczan (Kamila Follprecht *Teoria i praktyka edycji źródeł do historii miast i mieszczaństwa*; Ewa Danowska *Intercyzy, testamenty i inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczan epoki nowożytnej jako źródło edycji*; Jerzy Kiełbik *Źródła do dziejów nowożytnego miasta Fromborka przechowywane w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie*).

Trzeci to wydawanie lustracji i inwentarzy (Jerzy Dygdała *Z doświadczeń edytora osiemnastowiecznych lustracji i inwentarzy – czy instrukcja wydawnicza jest w ogóle potrzebna?*) oraz źródeł sejmikowych (Janusz Tandeci *Protokoły Sejmiku Generalnego Prus Królewskich (od 1526) i problemy ich edycji*; Jarosław Stolicki *O wydawaniu źródeł sejmikowych z 2. połowy XVII wieku. Uwagi po latach na marginesie akt sejmiku podolskiego z czasów wygnania*).

Czwarty to zagadnienia edycji relacji pamiętnikarskich, podróżniczych oraz diariuszy wojennych i kancelaryjnych (Leszek A. Wierzbicki *Edycje relacji pamiętnikarskich do czasów panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*; Bogdan Rok *Uwagi nad problemem edytorstwa relacji podróżniczych czasów wczesnonowożytnych*; Mirosław Nagielski *Edycja siedemnastowiecznych rękopiśmiennych diariuszy wojennych i kancelaryjnych*).

Piąty blok to kwestie związane z edycją staropolskiej myśli politycznej oraz ulotnych pism nowożytnych (Monika Wyszomirska *Staropolska myśl polityczna – problemy i postulaty edycji*; Robert Kołodziej *Uwagi na temat edycji ulotnych pism politycznych epoki nowożytnej*).

W szczególowszych uwagach wskażemy najważniejsze ustalenia zawarte w poszczególnych tekstach. I tak Hubert Łaszkiwicz podjął się rozwikłania dylematu, czy wydanie krytyczne źródła powinno być rekonstrukcją rękopisu, czy raczej należy dążyć do odwzorowania oryginalnego tekstu. Autor nie opowiedział się za żadną z tych opcji, uznając, że zarówno wierność rękopisowi, jak i próba rekonstrukcji źródła są równoprawne, przy założeniu dążenia do jasności i przejrzystości prezentowanego tekstu.

Polonista edytor Janusz S. Gruchała przekazał swoje doświadczenia w zakresie edytorstwa prozy i poezji staropolskiej. Stwierdził, że przy transkrypcji tekstów staropolskich należy modernizować pisownię stosownie do potrzeb zakładanego odbiorcy, dbając jednocześnie o zachowanie oryginalnych cech języka przekazu źródłowego. Za główną formę w edycjach tekstów dawnych uznał transkrypcję, podając przy okazji wiele ciekawych przykładów praktycznych rozstrzygnięć metodologicznych.

Waldemar Kowalski wskazał nowe możliwości edytorskie z punktu widzenia epigrafiki, czyli edycji źródeł inskrypcyjnych, odwołując się do doświadczeń kontynuowanej od czterech dziesięcioleci wielotomowej edycji polskich źródeł średniowiecznych i nowożytnych *Corpus inscriptionum Poloniae* (CIP). Jej zasady edytorskie, sformułowane w 1973 r. przez Józefa Szymańskiego⁶, wywołały

⁶ J. Szymański, *Potrzeby i możliwości polskiej epigrafiki*, w: *Problemy nauk pomocniczych historii*, pod red. J. Szymańskiego, t. 2, Katowice 1973, ss. 63–77.

dyskusję wśród badaczy⁷. W praktyce edytorskiej CIP jako priorytetową przyjęto zasadę jak najwierniejszego przekazania tekstu źródłowego, co potwierdziła ogłoszona w 2003 r. instrukcja wydawnicza, odnosząca się głównie do źródeł średniowiecznych, choć zabytki sprzed 1800 r. pozostają w mniejszości⁸. Obecnie polskie badania nad epigrafiką koordynuje Pracownia Epigraficzna Uniwersytetu Zielonogórskiego pod kierownictwem Joachima Zdrenki. Autor podkreślił, że doświadczenia z badań nad polską epigrafiką mogłyby być użyteczne przy opracowaniu skorygowanej instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych.

Wojciech Krawczuk omówił problemy związane z badaniami dotyczącymi historii języka nowożytnych źródeł polskich. Stwierdził, że historycy rzadko podejmują takie badania, a do współpracy historyków i polonistów dochodzi niezbyt często. Zasygnalizował problem przemian języka na przykładzie tłumaczenia tekstów Biblii oraz listów Jana Sobieskiego do Marysieńki. Uznał, że w nowej instrukcji wydawniczej powinno się zwrócić większą uwagę nie tylko na treść przekazu, ale i jego język. Wskazał również na możliwości związane z edycją elektroniczną tekstu źródłowego, co również powinno znaleźć odzwierciedlenie w instrukcji.

Anna Filipczak-Kocur zaprezentowała zadania i problemy stojące przed wydawcami XVI- i XVII-wiecznej korespondencji magnackiej na przykładzie edycji listów Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich oraz diariusza poselstwa Andrzeja Piaseczyńskiego do Moskwy.

Anna Skolimowska przedstawiła dylematy edytora XVI-wiecznej korespondencji Jana Dantyszka. Podkreśliła istotną funkcję kulturową, jaką w Prusach Królewskich pełnił język niemiecki.

Na konieczność zastosowania odmiennych instrukcji wydawniczych dla tekstów ruskich i dla tekstów Żydów polskich wskazali Adam Kaźmierczyk i Henryk Lulewicz. Język ruski (zapisywany cyrylicą) przetrwał w kancelariach Wielkiego Księstwa Litewskiego do końca XVII w. i dopiero od 1697 r. językiem urzędowym stał się tam język polski. Adam Kaźmierczyk ciekawie pokazał trudności, jakie w edycjach źródłowych ksiąg z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego powoduje splot co najmniej trzech języków (polskiego, ruskiego, łacińskiego, a czasem i niemieckiego) oraz stosowanych równocześnie dwóch alfabetów (łacińskiego i cyrylicy).

Większość zachowanych źródeł do dziejów Żydów w Polsce to dokumenty w językach polskim, łacińskim i ruskim, rzadziej w innych językach europejskich. Dla wydawców tych źródeł największą trudność stanowią błędy składnio-

⁷ Zob. J. Krajewski, *Corpus inscriptionum Poloniae. Problemy edytorskie*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia, 1979, nr 9, ss. 19–31.

⁸ J. Szymański, B. Trelińska, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, Lublin 2003.

we, językowe i ortograficzne kopistów, zmieniające niekiedy sens przekazu. Dlatego podstawową zasadą, jaką przyjęto przy opracowywaniu wydawnictw tych tekstów, było wierne odzwierciedlenie cech dawnego języka oraz modernizacja pisowni, a także opatrywanie błędu występującego w tekście po raz pierwszy znakiem sic [s].

Henryk Gmiterek przedstawił trudności związane z edycją staropolskich ksiąg grodzkich, wynikające z rangi i szerokiej kompetencji sądów i urzędów grodzkich (księgi te powstały w systemie kancelaryjnym, nazwanym „okresem księgi wpisów”). Przechowuje je pięć archiwów polskich: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie oraz Archiwa Państwowe w Gdańsku, Krakowie, Lublinie i Poznaniu. Wiele tego typu dokumentów znajduje się również we Lwowie, Mińsku i Kijowie. Ogromny materiał informacyjny zawarty w tych księgach powoduje konieczność określenia priorytetów badawczych. Zdaniem autora najpierw należałoby publikować wszelkie akta dotyczące życia politycznego szlachty, głównie akta sejmikowe. Celowe jest także wydawanie źródeł fiskalno-podatkowych jako ważnych dla badań demograficznych i historii społeczno-gospodarczej dawnej Rzeczypospolitej. W celu szerszego udostępnienia badaczom tego typu źródeł potrzebne jest sporządzanie sumariuszy archiwalnych i skorowidzów (w ramach tych ostatnich trzeba by sporządzać repertoria i rozszerzone indeksy).

Również Waław Uruszczak wskazał na konieczność rozszerzenia badań nad źródłami historyczno-prawnymi, zwłaszcza nad księgami sądowymi, prowadzonymi od końca XIV do XIX w. W księgach tych rejestrowano wszelkie czynności podejmowane w ramach procesu sądowego. Wpisów można było dokonać tylko w księgach ziemskich, a od połowy XVI w. w księgach grodzkich (korzystały one bowiem z tzw. prawa wieczności). Istniały księgi: sądów szlacheckich (księgi prawa ziemskiego), miejskich, kościelnych, wiejskich, mniejszości etniczno-religijnych i zawodowych. Edycje ksiąg sądowych powinny być adresowane nie tylko do specjalistów, lecz do szerszego grona osób zainteresowanych historią. Dlatego też do obowiązków wydawcy powinno należeć, poza wiernym przekazaniem tekstu źródła i okoliczności jego powstania, opatrzenie go rzetelnym aparatem krytycznym (modernizacja warstwy słownej, uzupełnienie interpunkcji, rozwiązanie skrótów i dokonanie uzupełnień językowych, tłumaczenie tekstów łacińskich, sporządzenie indeksów). Autor zwrócił też uwagę na możliwość edycji w dwójakiej postaci: wiernej oryginałowi oraz zmodernizowanej i uprzyjętionej np. poprzez załączenie do egzemplarza drukowanego płytki CD z fotografiami oryginalnego rękopisu.

Polska nauka historyczna ma duże osiągnięcia związane z edycją źródeł do historii miast i mieszczaństwa – ksiąg radzieckich, ławniczych, wójtowskich,

rachunkowych, podatkowych, kościelnych, klasztornych, cechów i bractw. Ale mamy tu do czynienia ze swego rodzaju nieproporcjonalnością. W przypadku ksiąg do dziejów Krakowa (Kamila Follprecht i Ewa Danowska) „kłopot” polega na ich wielkiej liczbie, natomiast w odniesieniu do miast Warmii sytuacja jest odwrotna: tylko Olsztyn ma stosunkowo pełną, pochodzącą z pierwszych dekad XIX w., publikację swoich źródeł. Ciekawy materiał źródłowy zachował się ponadto dla Starego i Nowego Miasta Braniewa, Ornety i Reszla, a także dla Fromborka (ten omówiony został przez Jerzego Kiełbika).

Wartościowe edycje źródłowe do swojej historii mają także m.in. Lwów, Poznań, Warszawa, Toruń, Przemyśl i Lublin. Co ciekawe, badacze zawsze starają się publikować *in extenso* przede wszystkim księgi przyjęć do prawa miejskiego. K. Follprecht, podkreślając istotność digitalizacji i edytowania w internecie szerokiej gamy źródeł, zaznaczyła, że nie należy zaniedbywać wydań krytycznych. Podkreśliła wielkie znaczenie przypisów tekstowych i rzeczowych dla percepcji edycji nie tylko przez historyków, ale również językoznawców, etnografów, historyków sztuki, regionalistów i mieszkańców zafascynowanych dziejami swego miasta. Przy czym, zdaniem autorki, trudno będzie stworzyć wzorzec możliwy do zastosowania w edycjach wszystkich rodzajów akt, potrzebne będą raczej przemyślane działania zarówno jeśli idzie o modernizację języka źródła, jak i interpunkcję.

Przedmiot wielu edycji stanowią intercyzy, testamenty i inwentarze pośmiertne mieszczan, które są kopalnią wiedzy zarówno o ich kulturze prawnej i materialnej, mentalności, jak i obyczajowości oraz życiu codziennym. Dostarczają danych biograficznych, ale też pozwalają poznać piękno ówczesnego języka, wykazującego często wysokie walory literackie. W edycjach tego typu źródeł istotne są: fachowy wstęp i przypisy oraz objaśnienia słów staropolskich lub rzadko używanych, a także uwspółcześnienie interpunkcji tekstu z zachowaniem staropolskich cech języka i jego fonetyki. E. Danowska podkreśliła pomocność instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego oraz instrukcji Haliny Turskiej. Zwróciła uwagę na opracowaną w 1948 r. przez Edwarda Kuntzego *Instrukcję wydawniczą dla źródeł historycznych z czasów nowożytnych*, zachowaną na 34 stronach w formie powielaczowej w Bibliotece Naukowej PAU-PAN w Krakowie (rkps 7580, spuścizna prof. W. Ziembickiego).

Jerzy Kiełbik, jak wspomnieliśmy, omówił źródła do dziejów nowożytnego Fromborka – siedziby warmińskiej kapituły katedralnej, starosty, a także miasta portowego o znaczeniu lokalnym. Dysponujemy kilkoma księgami miejskimi (są tu m.in. zapisy dotyczące kiery do władz miejskich), wykazami przyjętych do prawa miejskiego, księgami metrykalnymi od XVII/XVIII w., księgami sądowymi i cechowymi oraz księgami parafialnymi i szkolnymi z tego okresu.

Jerzy Dygdała przekazał swoje doświadczenia edytorskie związane z wydawaniem XVIII-wiecznych inwentarzy, a także lustracji królewskich województw pruskich. Wskazał na dużą przydatność instrukcji wydawniczych pozostających w maszynopisach: przygotowanej w latach pięćdziesiątych XX w. w Pracowni Edytorskiej Źródeł Nowożytnych Instytutu Historii PAN specjalnej instrukcji dla edycji lustracji⁹ oraz znakomitej maszynopisowej instrukcji autorstwa językoznawcy Haliny Turskiej.

Janusz Tandecki przedstawił podjętą w 2001 r. przez środowisko historyków toruńskich kolejną inicjatywę wydawania pruskich akt stanowych (XIX-wieczne edycje Maxa Toeppena i Franza Thunerta kontynuowali od lat pięćdziesiątych XX w. Karol Górski i Marian Biskup; po wycofaniu się tego pierwszego, męża wsparła Irena Janosz-Biskupowa). Obecnie edycja dotyczy protokołów Sejmiku Generalnego Prus Królewskich z lat 1526–1569. Wydawcy ograniczyli się do prezentacji wyłącznie recesów sejmiku, rezygnując z zamieszczania towarzyszących im akt.

Przełomem w zakresie wydawania akt sejmikowych było opublikowanie w 1932 r. przez Stanisława Kutrzebę pierwszego tomu akt sejmiku województwa krakowskiego, w którym edytor ustalił podstawowe zasady wydawania tego typu źródeł. Jarosław Stolicki – wydawca akt sejmiku podolskiego z czasów wygnania 1672–1698 – zaznaczył, że przygotowując edycję akt sejmikowych, należy stosować się do instrukcji wydawniczej K. Lepszego oraz dotychczasowej praktyki publikowania źródeł sejmikowych. Podkreślił ważność dwóch podstawowych zasad w wydawaniu akt sejmikowych, jakimi są: wierność brzmieniu rękopisu oraz transkrypcja tekstu poprzez modernizację pisowni, ale w zgodzie z ówczesną wymową (z uwzględnieniem różnych form brzmieniowych tych samych wyrazów i zapisywaniem wyrazów zapożyczonych z łaciny według ich wymowy). Dla każdego wydawcy pomocne mogą być inne edycje, ale tak naprawdę żadna instrukcja nie rozwiąże wszystkich problemów edytora.

Leszek A. Wierzbicki omówił edycje relacji pamiętnikarskich z pięciolecia panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673). Dotychczas ukazało się szesnaście edycji źródłowych dotyczących tego krótkiego okresu. Autor zwrócił uwagę na modyfikacje edytorskie przyjęte w tych wydawnictwach.

Staropolskie relacje podróżnicze stanowią ciekawy materiał źródłowy, ilustrujący m.in. mentalność oraz mobilność ówczesnego społeczeństwa. Problemami związanymi z ich edycją zajął się Bogdan Rok, ukazując na przykładzie

⁹ *Instrukcja wydawnicza dla publikacji lustracji dóbr królewskich od XVI do XVIII w.*, Warszawa (maszynopis powielony). Por. K. Chłapowski, J. Dygdała, *Prace edytorskie nad lustracjami dóbr królewskich XVI–XVIII w. po półwieczu*, http://rcin.org.pl/Content/5978/WA303_8814_SZ43-r2005-R43_Studia-Zrodloznawcze_10_Chlapowski-Dygdała.pdf [dostęp: 27.08.2013].

diariusza podróży konieczność zastosowania określonych zasad wydawniczych. Szczególną uwagę zwrócił na: właściwe odczytanie i zapisywanie nazw miejscowych, potrzebę sporządzania map z zaznaczeniem miejscowości wymienionych w relacji, odnotowywanie kontaktów personalnych podróżnika podczas wojażu, a także nieodzowność indeksów.

Mirosław Nagielski zaprezentował aspekty wydawania źródeł do historii wojskowości na przykładzie diariuszy wojennych i kancelaryjnych ze szczególnym uwzględnieniem spisanego po polsku i po łacinie diariusza kancelaryjnego hetmana polnego litewskiego Janusza Radziwiłła z lat 1649–1655. Ponieważ tego typu edycje są zazwyczaj bardzo obszerne, nie wchodzi w grę zamieszczanie w nich dużego wstępu edytora. Nie należy także nadmiernie ingerować w tekst w trosce o czytelnika, bo dla ułatwienia mu zrozumienia trudnych językowo partii można posłużyć się przypisami i objaśnieniami oraz słownikami wyrazów łacińskich i staropolskich występujących w publikacji.

Monika Wyszomirska przedstawiła problemy i postulaty edycji obejmujących staropolską myśl polityczną, a więc poglądy na państwo, jego ustrój i instytucje, miejsce w nim obywatela oraz jego prawa i obowiązki. Zagadnienia te autorka pokazała na przykładzie dwujęzycznej edycji traktatu Antoniego Sebastiana Dembowskiego *Quid est libertas? (Co to jest wolność?)* z 1739 r. Podkreśliła nowe możliwości publikacji literatury politycznej w ramach serii wydawniczej „Staropolska Myśl Polityczna” krakowskiej oficyny Księgarnia Akademicka.

Jednym z obszarów badawczych zaniedbanych edytorsko jest ulotna publicystyka polityczna epoki nowożytnej. Kwestię tę omówił Robert Kołodziej, przypominając, że dotąd większe zainteresowanie towarzyszyło publicystyce wierszowanej (Juliusz Nowak-Dłużewski, Jan Dür-Durski), mniejsze – prozie (pionierem był tu Jan Czubek, wydawca pism politycznych z okresu pierwszego bezkrólestwa i rokoszu Samuela Zebrzydowskiego; godne podkreślenia są też edycje Władysława Konopczyńskiego i Stefanii Ochmann-Staniszeńskiej). Autor podniósł konieczność współpracy na tym polu z historykami literatury. Wskazał na znaczenie dokładnych wskazówek dotyczących modernizacji tekstu źródłowego autorstwa doświadczonego wydawcy Marka Kunickiego-Goldfingera, które mogą być podstawą do dyskusji nad przyjęciem jednolitych zasad przy publikacji wszystkich tekstów nowożytnych¹⁰.

Robert Kołodziej zaprezentował trudności związane z edycjami tekstów publicystyki ulotnej, wskazując w szczególności na: dużą liczbę zachowanych

¹⁰ M. Kunicki-Goldfinger, *Zasady wydania*, w: T. Billewicz, *Diariusz podróży po Europie w latach 1677–1678*, wyd. M. Kunicki-Goldfinger, Warszawa 2004, ss. 101–106.

odpisów źródeł, ogromną ilość wzajemnych zapożyczeń stosowanych przez autorów, częsty problem ustalenia autorstwa utworu, język przekazu (oprócz polskiego – łacina, niemiecki, francuski; czy wydawać tekst w jednym języku, czy tłumaczyć także na polski, jeśli język źródła jest inny?), ustalenie datacji dzieła i rozszyfrowanie postaci współczesnych (dwie ostatnie kwestie są niezwykle trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe do rozwiązania). Autor wyraził pogląd, że należy ograniczyć przypisy rzeczowe i objaśnienia do wyrazów staropolskich i wtrętów łacińskich, natomiast problem, czy tłumaczyć edycję spisana w języku obcym, czy też nie – pozostawił do rozstrzygnięcia przez wydawcę i do jego wiedzy na temat kręgu potencjalnych odbiorców konkretnej publikacji.

* * *

Reasumując można stwierdzić, że autorzy wielu artykułów zamieszczonych w omawianym tomie przyjmują jako wskazanie ogólne transkrypcję fonetyczną tekstów polskich, a dla innych języków zalecają transliterację z nieznacznymi zmianami, rezygnację z niektórych znaków diakrytycznych, rozróżnienie fonetycznej wartości „v” i „u” w tekstach łacińskich, likwidację podwójnego „n”, „t” i „c” na początku oraz niepotrzebnych zdwojeń „n” i „t” na końcu wyrazów, zastępowanie litery „ß” przez „ss” w tekstach niemieckich oraz korygowanie błędów kopistów. Rekomendują też rozsądny kompromis między pedanterią a zbytnią modernizacją, ażeby w edycjach nie zanikły właściwości języka i gramatyki autorów przekazów źródłowych oraz nie uległy zatarciu staropolskie formy fleksyjne, fonetyczne i słowotwórcze. Mamy bowiem poznawać i analizować język twórcy tekstu źródłowego, a nie język edytora. Koncepcja nowej instrukcji wydawniczej dla edycji źródeł nowożytnych może zostać wypracowana dopiero po wielu latach żmudnej pracy rzeszy wydawców różnych specjalności.

Według nieżyjącego już, wybitnego wydawcy źródeł warmińskich ks. prof. Alojzego Szorca wydawca musi odcisnąć na edycji piętno własnej osobowości, wtedy będzie ona sztuką, co dla tekstów literackich i historycznych postulował już w 1956 r. znakomity literaturoznawca Konrad Górski. Bogate własne doświadczenie edytorskie ks. Szorca wskazywało, że nie ma potrzeby tworzenia nowej instrukcji wydawniczej, wystarczy doprecyzować niektóre reguły instrukcji wydawniczej Lepszego¹¹. Dla tekstów niemieckich, oprócz instrukcji Johanna Schultze z 1962 r.¹², wskazywał jako ważne i potrzebne edytorom

¹¹ A. Szorc, *Deutsch-polnische Kooperation bei der Edition von Quellen zur Geschichte Ermlands*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 2007, Bd. 52, s. 227 n.

¹² J. Schultze, *Richtlinien für die äussere Textgestaltung bei der Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, Blätter für deutsche Landesgeschichte, 1962, Jg. 98, ss. 1–11.

instrukcję Waltera Heinemeyera z 1978 r.¹³ oraz wydane przez Lothara Mundta, Hansa-Gerta Roloffa i Ulricha Seebacha w 1992 r. obszerne omówienie problematyki edycji tekstów nowożytnych¹⁴.

Na marginesie powyższych uwag można przypomnieć, że np. dwaj najwybitniejsi edytorzy muzykaliów ubiegłego stulecia Otto Jahn i Philipp Spitta byli z wykształcenia filologami klasycznymi i na grunt edycji muzycznych przenosili zasady filologiczne stosowane przy edycji tekstu, choć po pierwszych doświadczeniach dodawali własne reguły wydawnicze. Również w przypadku muzykologów ważne jest uwzględnianie różnych punktów widzenia na zadanie edycji oraz oczekiwań różnych kręgów odbiorców¹⁵.

W przygotowanej w 1982 r. edycji listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera doświadczony wydawca Jerzy Axer stwierdził: „Szata językowa edycji jest zawsze rezultatem pewnego kompromisu, tworem anachronicznym i fałszowanym”¹⁶. Sądzę, że ów „kompromis” jest dla wydawcy źródeł historycznych bardzo istotny. Powstaje jednak pytanie, jak daleko można się posunąć w przyjętym przez edytora kompromisie? Wszystkie instrukcje wydawnicze w celu zachowania specyfiki i oryginalności tekstu źródłowego pozostawiają spory margines uwzględniający autonomiczne decyzje wydawcy. Uważam, że nie sposób udzielić prostej odpowiedzi na pytanie: czy należy pójść w kierunku pełnej modyfikacji i uwspółcześnienia źródła, czy raczej dążyć do stylistycznej rekonstrukcji tekstu? Zawsze pozostaje to bowiem w sferze indywidualnej decyzji badacza.

¹³ *Richtlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hrsg. von W. Heinemeyer, Marburg-Köln 1978 (II wyd. 2000 wraz z na nowo opracowanymi wytycznymi J. Schultze, ss. 11–39).

¹⁴ *Probleme der Edition von Texten der Frühen Neuzeit. Beiträge zur Arbeitstagung der Kommission für die Edition von Texten der Frühen Neuzeit*, hrsg. von L. Mundt, H.-G. Roloff u. U. Seebach, Tübingen 1992, ss. 1–109.

¹⁵ *Der Text im musikalischen Werk. Editionsprobleme aus musikwissenschaftlicher und literaturwissenschaftlicher Sicht*, hrsg. von W. Dürr, H. Lühning, N. Oellers, H. Steinecke, Berlin 1998.

¹⁶ *Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera (1554–1585)*, przekład i wstęp J. Axer, Warszawa 1982, s. 50.